30-08-2023

Grzegorz Kaszyński

Odpowiedź na wpis Wojciecha Hajdzika z 29-08-2023 — Świadkowie Jehowy a kwestia krwi

wersja z **7-04-2026**

P. Wojciechu! W mojej ocenie popularna interpretacja słów „powstrzymajcie się od krwi" (Dz 15:29) jako zakaz *spożywania* krwi, którą Pan podziela, nie jest przekonująca. Dostrzegam problemy, które pociąga akceptacja takiej interpetacji. Poza tym, widzę lepsze zrozumienie, co za chwilę wykażę poniżej. Zgadzam się z Panem, że te słowa obejmują kwestię spożywania krwi, ale nie zgadzam się z poglądem, że te słowa odnoszą się *wyłącznie* do kwestii spożywania krwi.

Argumenty PRZECIWKO stanowisku, które Pan podziela

1. W Dz 15:29 czytamy:

> *Macie powstrzymywać się od* (1) *tego, co ofiarowano bożkom,* (2) *od krwi,* (3) *od tego, co uduszone i* (4) *od rozpusty.*

Zacznę od pytania: Do czego odnoszą się słowa „od tego, co uduszone"? Do niewykrwawionego mięsa, a zatem zakaz dotyczy *spożywania* krwi. Gdyby wymieniony wcześniej w tekście zakaz „od krwi" odnosił się do spożywania krwi, to właściwie mielibyśmy do czynienia z jedną i tą samą sprawą, a więc z tautologią. To dowodzi, że zakaz kryjący się za słowami „od krwi" musi dotyczyć jakiejś innej dziedziny związanej z krwią.

2. Dz 15:29 mówią o pewnej ***zasadzie***, nie zaś o określonej, konkretnej sprawie. Innymi słowy, zakaz „powstrzymajcie się od krwi" nie ma charakteru *precyzyjnego przepisu prawa*. Ta różnica jest bardzo istotna. A oto uzasadnienie dla mojego twierdzenia: W Prawie Mojżeszowym, w temacie krwi, nie spotykamy się z zakazem wyrażonym słowami *„powstrzymajcie się* od krwi", lecz czytamy precyzyjnie czego Bóg oczekiwał od Żydów: „Nie wolno wam **spożywać** (hebr. לֹא תֹאכְלוּ *lō' **tō'kēlû***) krwi" (Kpł 17:13). Ten zakaz stanowi konkretny przepis prawny, *nie ma więc charakteru zasady*, ponieważ tekst informował Żydów *precyzyjnie* (a nie w aspekcie ogólnym) czego Bóg im zakazywał. Dobrze jest nie przeoczać okoliczności, że w przypadku Kpł 17:13 mamy czarno na białym napisane o „spożywaniu" krwi, natomiast w Dz 15:29 *nie mamy* czarno na białym napisane o „spożywaniu" krwi, lecz mamy jedynie ogólny czasownik „powstrzymywać się". Takie przedstawienie sprawy samo w sobie implikuje, że słowa „powstrzymajcie się od krwi" niekoniecznie odnoszą się do jednej precyzyjnej kwestii.

3. Znaczenie czasownika *apechomai* w Dz 15:29. W tym wersecie czytamy:

> *Macie **powstrzymywać się** (**apechesthai**) od tego, co ofiarowano bożkom, od krwi, od tego, co uduszone i od rozpusty. Jeżeli będziecie się tego **starannie wystrzegać** (**diatērountes**), dobrze się wam powiedzie. Bądźcie zdrowi!".*

603 Dokonania wysłanników 15,28–35

A-CAN-S	A-MAN-S		VNPP	NPD-YP	N-AN-S	PG	A-DGN-P	DGNP	ABCAP-GN-P
μηδὲν	πλέον		ἐπιτίθεσθαι	ὑμῖν	βάρος	πλὴν	τούτων	τῶν	ἐπάναγκες,
żaden	większy	(nie)	kłaść_na	was	ciężar	oprócz	tych	—	koniecznie**:
	VNPM			AP-GN-P			CC	N-GN-S	CC
15,29	ἀπέχεσθαι			εἰδωλοθύτων			καὶ	αἵματος	καὶ
	powstrzymywać_się	(od)		ofiarowanych_wizerunkom*,		i (od)		krwi,	i (od)
AP-GN-P	CC		N-GF-S	PG	APRGN-P	VPPANMYP		NPAMYP	AB
πνικτῶν	καὶ		πορνείας·	ἐξ	ὧν	διατηροῦντες		ἑαυτοὺς	εὖ
uduszonych**,	i	(od)	nierządu;	od	których	ustrzegając		siebie_samych,	dobrze
VIFA--YP	VMRN--YPOQS								
πράξετε.	Ἔρρωσθε.								
sprawicie.	Zostańcie_krzepcy".								

Według Louwa i Nidy (***Greek-English Lexicon of the New Testament: Based on Semantic Domains***, 1988, s. 166) znaczy ono „unikać robienia czegoś”.

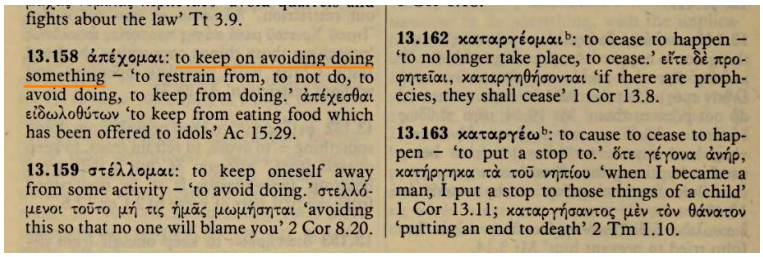

fights about the law' Tt 3.9.

13.158 ἀπέχομαι: to keep on avoiding doing something – 'to restrain from, to not do, to avoid doing, to keep from doing.' ἀπέχεσθαι εἰδωλοθύτων 'to keep from eating food which has been offered to idols' Ac 15.29.

13.159 στέλλομαι: to keep oneself away from some activity – 'to avoid doing.' στελλόμενοι τοῦτο μή τις ἡμᾶς μωμήσηται 'avoiding this so that no one will blame you' 2 Cor 8.20.

13.162 καταργέομαι[b]: to cease to happen – 'to no longer take place, to cease.' εἴτε δὲ προφητεῖαι, καταργηθήσονται 'if there are prophecies, they shall cease' 1 Cor 13.8.

13.163 καταργέω[b]: to cause to cease to happen – 'to put a stop to.' ὅτε γέγονα ἀνήρ, κατήργηκα τὰ τοῦ νηπίου 'when I became a man, I put a stop to those things of a child' 1 Cor 13.11; καταργήσαντος μὲν τὸν θάνατον 'putting an end to death' 2 Tm 1.10.

https://archive.org/details/greekenglishlexi0001unse/

Co ciekawe, grecki czasownik *apechesthai* został oddany w łacińskiej Wulgacie słowem ***abstineatis***, a ono przywołuje nam na myśl polskie słowo „abstynencja”.

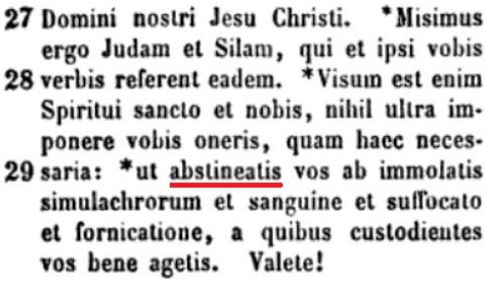

27 Domini nostri Jesu Christi. *Misimus
ergo Judam et Silam, qui et ipsi vobis
28 verbis referent eadem. *Visum est enim
Spiritui sancto et nobis, nihil ultra im-
ponere vobis oneris, quam haec neces-
29 saria: *ut abstineatis vos ab immolatis
simulachrorum et sanguine et suffocato
et fornicatione, a quibus custodientes
vos bene agetis. Valete!

https://books.google.pl/books?id=4t5UAAAAcAAJ

Jest to ważna i ciekawa informacja, ponieważ znaczenie tego słowa może wywoływać żywszy obraz w naszych umysłach. Czy **abstynencja** oznacza, że dany człowiek nie może przyjmować napojów alkoholowych przez usta, ale może drogą dożylną? Wydaje się więc oczywiste, że semantyka interesującego nas czasownika nasuwa myśl, że zakaz, o którym mowa, jest totalny.

4. Grecki czasownik ***apechomai*** jest sprzężony nie tylko z krwią, lecz z 4 sprawami. Jedną z nich jest powstrzymywanie się od *porneia* „niemoralności seksualnej”. Czy zakaz wyrażony słowem *apechomai* mamy rozumieć w ten sposób, że chrześcijanie muszą powstrzymywać się od niemoralności seksualnej, ale w jakiejś wyjątkowej sytuacji już nie muszą, np. gdy dwie osoby mówią, że kochają się nawzajem i planują wziąć ślub? Zakaz jest bezwyjątkowy i kompleksowy, a *kontekst nie mówi o żadnym wyjątku*. Tak samo jest z „rzeczami ofiarowanymi bożkom”, „tym, co uduszone” i „krwią”. Oznacza to, że nie możemy powiedzieć, że musimy powstrzymywać się od krwi tylko w określonej sytuacji, ale w „wyjątkowej” sytuacji już nie. Zakaz ma charakter wszechogarniający i odnosi się do użycia krwi w jakimkolwiek kontekście. Dlatego jeśli jakieś przykazanie nie mówi jasno i wprost o wyjątku, to jako czytelnicy Biblii NIE MAMY ŻADNYCH PODSTAW by twierdzić, że w wyjątkowej sytuacji można nie stosować się do biblijnej zasady z Dz 15:29.

Rozważmy pewien przykład: Jak Pan zapewne doskonale wie, w I wieku n.e. ówcześni przedstawiciele władzy rzymskiej próbowali nakłonić chrześcijan do oddania czci cezarowi. Jest jasne, że żaden prawdziwy chrześcijanin nie miałby w swoim domu figury cezara i nigdy i nigdzie nie potraktowałby takiej figury z bałwochwalczą czcią. Ale czy bałwochwalstwo wchodziłoby w grę, gdyby chodziło tylko o skinienie głową przed cezarem lub tylko o wrzucenie odrobiny kadzidła płonącego ku czci cezara? Czy wykonanie takiego drobnego gestu, *aby uratować swoje życie przed śmiercią*, byłoby słuszne i czy podobałoby się Bogu? Historia uczy, że wielu pierwszych chrześcijan odmawiało wykonania takich gestów (por. Mt 16:25). Czy nazwałby Pan taką postawę „debilizmem” (pożyczając użyte przez Pana słowo)?

Rozważmy inny przykład: Jak donosi Księga 1 Samuela, za czasów króla Saula wygłodniali po długiej bitwie żołnierze żydowscy zaczęli zabijać owce i bydło i „zjadali je razem z krwią”. Chociaż nie postanowili rozmyślnie spożywać krwi, ale byli tak głodni, że nie zadbali o należyte wykrwawienie zabitych zwierząt. Czy ta „wyjątkowa” czy „krytyczna sytuacja” usprawiedliwiała ich zachowanie? W 1Sm 14:31-35 (BT) czytamy, że ‘grzeszyli przeciw Jahwe, jedząc razem z krwią”. Gdyby ich zachowanie było dopuszczalne lub usprawiedliwione, to w tym sprawozdaniu nie mogłoby się pojawić 3 razy informacja, że oni „zgrzeszyli”.

Charles J. Ellicott, ***Ellicott's Commentary on the Whole Bible***, t. 2, 1954, s. 351
https://archive.org/details/ellicottscomment0002char

„(33) **Przytocz mi dziś wielki kamień. —** Celem tego było, aby lud zabił zwierzęta na kamieniu, a krew mogła spłynąć na ziemię. Był to prymitywny sposób, ale pokazał dzikim żołnierzom, że ich **król i wódz postanowił, że Prawo Mojżeszowe powinno być przestrzegane i szanowane, nawet w okolicznościach największej konieczności**".

The Preacher's Complete Homiletical Commentary on the Old Testament
[brak nazwiska autora], 1892, s. 149
https://archive.org/details/preacherscomplet07newy

„*Wer. 33* – „Grzeszyli przeciwko Panu". (…) Z bolesną skrupulatnością wypełniali rozkaz króla z obawy przed klątwą, ale **nie mieli skrupułów w łamaniu nakazu Bożego**."

5. Zastanawiając się nad tym, co mogą obejmować słowa „powstrzymajcie się od krwi" należy też wziąć pod uwagę dwie rzeczy: Odnośnie krwi Bóg życzył sobie, aby (1) po spuszczeniu jej ze zwierzęcia **„przykryć ją prochem"** (***we-kissahu be'afar***, dosł. „i przykryje ją w prochu") (Kpł 17:13) i (2) Bóg podkreślił Żydom: **„ja dałem ją na ołtarz"** (Kpł 17:11). Wymaganie zakopywania w ziemi spuszczonej krwi pokazuje, że właściwie po opuszczeniu organizmu nie miała już być używana do żadnego celu. Natomiast słowa „ja dałem ją na ołtarz"pokazują, że jedyne wchodzące w grę użycie krwi miało związek ze składaniem w ofierze zwierząt na ołtarzu. Na tle tych dwóch tekstów biblijnych interpretacja słów „powstrzymajcie się od krwi" lepiej pasuje do zrozumienia, które podzielają Świadkowie Jehowy.

Jestem też dobrze zapoznany z argumentami różnych ludzi, które używają w obronie interpretacji głoszącej, że słowa „powstrzymajcie się od krwi" mają sens względny, a nie wszechogarniający. Np. Raymond Franz, były członek Ciała Kierowniczego ŚJ, w swej książce ***Kryzys sumienia*** pyta (tł. z ang. moje):

Ale czy ten termin biblijny rzeczywiście ma absolutny sens, jak sugerują te publikacje? A może ma sens względny oraz ma specyficzne i ograniczone zastosowanie?

To, że może mieć nietotalny i nie wszechogarniający sens, lecz ograniczony, specyficzny, można zobaczyć na podstawie jego użycia w takich tekstach jak ***1 Tymoteusza 4:3****. Apostoł Paweł ostrzega tam, że niektórzy rzekomi chrześcijanie wprowadzą nauki o zgubnej naturze, „zabraniające zawierania związków małżeńskich, nakazujące* ***powstrzymywać się*** *[tutaj użyto to samo greckie słowo, co w Dziejach 15] od pokarmów, które Bóg stworzył do spożywania z dziękczynieniem". Najwyraźniej nie chodziło mu o to, że ci ludzie będą nakazywać innym, aby na wszelki możliwy sposób, totalnie powstrzymywali się od wszelkich pokarmów stworzonych przez Boga. Oznaczałoby to całkowity post i prowadziło do śmierci. Najwyraźniej miał na myśli zakaz określonych pokarmów, ewidentnie tych, które zabroniało Prawo Mojżeszowe.*

Podobnie w ***1 Piotra 2:11*** *apostoł nawołuje:*
„Umiłowani, usilnie zachęcam was jako przybyszów i tymczasowych osiedleńców, abyście się ***powstrzymywali*** *od cielesnych pragnień, które toczą bój przeciwko duszy".*

Gdybyśmy mieli dosłownie rozumieć to wyrażenie, w sensie absolutnym, oznaczałoby to, że nie moglibyśmy w ogóle zaspokoić żadnego cielesnego pragnienia. Z pewnością nie takie jest znaczenie słów apostoła. Mamy wiele „cielesnych pragnień", między innymi pragnienie oddychania, jedzenia, spania, radowania się wypoczynkiem i mnóstwo innych pragnień, które są zupełnie właściwe i dobre. Zatem „powstrzymywanie się od cielesnych pragnień" odnosiło się tylko do tego, co napisał apostoł i nie dotyczy wszystkich cielesnych pragnień, lecz tylko do szkodliwych, grzesznych pragnień, które rzeczywiście „toczą bój przeciwko duszy". (…)

Kiedy chrześcijan pochodzenia pogańskiego wezwano do 'powstrzymywania się od krwi', najwyraźniej było to rozumiane nie w jakimś wszechogarniającym sensie, ale specyficznym sensie – powstrzymywania się od spożywania krwi, co było czymś odrażającym dla Żydów. Rozumienie tego inaczej i usiłowanie przypisania samej krwi swego rodzaju statusu „tabu" jest wyrwaniem sprawy z jej biblijnego i historycznego kontekstu i nadawaniem jej znaczenia, którego w rzeczywistości nie ma. (…) *Była to konkretna rada dopasowana do konkretnej sytuacji panującej w tamtym okresie historii.*

A teraz przeanalizuję wywody Franza. Jego **pierwszy argument** głosi, że słowo *apechō* „powstrzymywać się" ma zawężone odniesienie, a nie wszechogarniające. Jego zdaniem takie stanowisko wspiera 1Tm 4:3, gdzie czytamy: „(…) nakazujących **powstrzymywać się** od pokarmów, które Bóg stworzył". Franz wnioskuje z tego wersetu, że fałszywi nauczyciele nie mieli nakazywać innym, by powstrzymywali się od *wszelkich* pokarmów, które Bóg stworzył, a zatem – jego zdaniem – *apechō* musi mieć zawężone znaczenie. *Jest to*

niemądry argument, bo prorocze słowa z 1Tm 4:3 zapowiadały, że fałszywi nauczyciele w przyszłości będą nakazywać ludziom „powstrzymywać się od pokarmów". **Franz najwyraźniej nie wziął pod uwagę okoliczności, że tutaj słowo** *brōmatōn* **„pokarmy" jest w l. mnogiej i jest nieokreślone**, a to wskazuje, że pokarmy, od których ludzie będą się 'powstrzymywać', **nie są sprecyzowane**. Jedno pewne: nakaz fałszywych nauczycieli dotyczy *całkowitego* powstrzymania się od takich czy innych pokarmów.

Jego **drugi argument** opiera się na słowach „**powstrzymujcie się** od cielesnych pragnień" w 1Pt 2:11. Franz pisze: „Gdybyśmy mieli brać to wyrażenie dosłownie, w sensie absolutnym, oznaczałoby to, że nie moglibyśmy w ogóle zaspokoić żadnego cielesnego pragnienia". *Ten argument też jest niemądry*. Dlaczego? Bo słowo „pragnienia" modyfikuje grecki przymiotnik *sarkikos*, który dosłownie znaczy „cielesny". Według leksykonu UBS znaczenie tego przymiotnika jest następujące: „należący do tego świata, nie pod kontrolą Ducha Bożego, materialny". Obecność w tekście Listu Piotra przymiotnika *sarkikos* wskazuje, że Piotr koncentruje się na grzesznych „pragnieniach", a *nie na wszystkich ludzkich pragnieniach w ogólności*. A zatem apostoł Piotr napomina chrześcijan by całkowicie powstrzymywali się od grzesznych pragnień *w sensie wszechogarniającym*, a nie zawężonym. Egzegeza Franza jest zatem zwodnicza i błędna.

Jego **trzeci argument** przeciwko braniu słów o „powstrzymywaniu się od krwi" w sensie absolutnym odwołuje się do „kontekstu". Proszę jednak zauważyć, że *Franz nie odnosi się do bezpośredniego kontekstu – rozdziału, z którego pochodzą te słowa, ale do kontekstu… Prawa Mojżeszowego*. Na podstawie tego odległego kontekstu twierdzi, że znaczenie „powstrzymywać się od krwi" nie jest „wszechstronne", że odnosi się tylko do ludzi z narodów i spożywania przez nich krwi. Poza tym, w swym dogmatyzmie bazującym na odległym kontekście twierdzi, że „*wyraźnie* [tak to] należy rozumieć". Moje argumenty **1-5** obalają jego konkluzję.

A czy postanowienie apostołów miało charakter *tymczasowy*? Znany komentator biblijny Adam Clarke, po przeanalizowaniu biblijnych danych i po zwróceniu uwagi na to, że np. zakaz powstrzymywania się „od rozpusty" w żadnym wypadku nie można rozumieć jako mający *tymczasową* obligatoryjność, napisał:

„Cóż to za potworne absurdy?"

Dissertation concerning the THE ACTS. *unlawfulness of eating blood.*

consecrated to the making of atonement for sin, as a type of the sacrifice of Christ; and that atonement being now received by his blood, as St. Paul expresses it in the fifth chapter of his epistle to the Romans, the reason of abstinence in this point is now ceased; and consequently, that this abstinence is no longer a duty.

"But then it must be remembered, in answer to this reasoning, that the apostolic decree against blood was past many years after this atonement was made: and surely it is no more unreasonable to abstain from blood now, in commemoration of the atonement made by the blood of Christ, for the sins of the whole world; than it was before to abstain from it in the view of that atonement.

"Again, it is objected, that creatures which died of themselves, and consequently had the blood in them, might be given to the stranger, or sold to an alien; and it is evident, that the stranger and alien were in this case permitted to eat blood.

cessary things: That ye abstain from meats offered to idols, and from blood, and from things strangled, and from fornication.' If these abstinences were only intended to be enjoined for a season, could they properly be enjoined under the denomination of 'necessary things?' Is that the proper appellation for duties of a transient, temporary observance? Did neither the apostles, nor the Holy Ghost, know the distinction between necessary and expedient? Or, suppose it not convenient to make that distinction at that time; how came things of a temporary, and things of an eternal obligation, to be placed upon the same foot of necessity, in the same decree? Or, were fornication and idol pollutions only to be abstained from for a time? And in compliment to the infirmity of the Jews? What monstrous absurdities are these? And what a train of them are they obliged to maintain, who assert this decree to be only of temporary obligation?

"But to proceed: If this was only a temporary necessity, how long did this necessity last?

CLARKE, ***The New Testament of our Lord and Saviour***
New York 1831, s. 768
https://books.google.pl/books?id=AC0-AAAAYAAJ

Osobiście widzę wyraźnie, że Franz wykoślawia właściwy sens słów Dz 15:29. Powiem więcej, Franz popadł wręcz w skrajność, bo *podważa* to, że natchniony przez ducha świętego nakaz powstrzymywania się od krwi obowiązuje dzisiaj chrześcijan!

Aspekt medyczny

Pańska uwaga o ŚJ jakoby mieli lekkomyślny stosunek do życia jest pochopna i niewyważona naukowo. Żadne badania tego nie potwierdzają. Pan raczej bazuje tutaj na popularnych stereotypach kursujących w przestrzeni publicznej. Ma Pan romantyczne spojrzenie na krew. Niedobrze jest kompletnie nie brać pod uwagę wszelkich różnych zagrożeń i komplikacji związanych z przyjęciem krwi. Po przyjęciu krwi często nie umiera się za kilka godzin lub po kilku dniach, ale czasami rachunek przychodzi po latach i zwykle jest nim *przedwczesna* śmierć.

Prof. **Joseph Garrott Allen** (1912–1992) (Uniwersytet Stanford), wybitny specjalista w zakresie krwiolecznictwa, donosi, że wskutek transfuzji krwi ***ROK W ROK*** ginie co najmniej 3500 Amerykanów, a ok. 50 000 pada ofiarą różnych powikłań (*The National Observer*, 27 stycznia 1972, s. 1568, https://www.congress.gov/92/crecb/1972/01/27/GPO-CRECB-1972-pt2-2-3.pdf [w tym pliku, s. 1 z 57, kolumna 1, ak. 5]). Oznacza to, że w USA ***codziennie*** umiera średnio ~10 osób w wyniku transfuzji krwi.

◄ Prof. **Edwin Deitch** w wywiadzie telewizyjnym (28 listopada 1997) oświadczył:

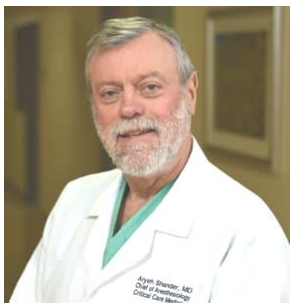

Krew może osłabić układ odpornościowy oraz doprowadzić do infekcji pooperacyjnej, a także zwiększyć ryzyko nawrotu raka. (…) choć w pewnych okolicznościach podawanie krwi bywa skuteczne, **ma również złe strony**.

Trzeba też rozumieć, że w praktyce transfuzję krwi nie zawsze stosuje się do ratowania życia. Fakty są takie: „Według pewnych obliczeń 25% transfuzji w USA przeprowadza się ***niepotrzebnie***" (*Time*). Ponadto — jak zauważa anestezjolog prof. **Aryeh Shander** ►, który w 1997 r. otrzymał on odpowiednik Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny — krew po pobraniu, schłodzeniu i zmagazynowaniu w banku krwi nie jest tak zdolna do przenoszenia tlenu jak świeża krew.

Czasopismo *Anaesthesia* („Editorial", Vol. 30, marzec 1975, s. 150 [149-151]) donosi:

> Warto pamiętać, że przez pierwsze 24 godziny po transfuzji hemoglobina krwinek czerwonych przechowywanych z cytrynianem [substancja przeciwkrzepliwa] nie jest w pełni zdolna do zaopatrywania tkanek w tlen. (…) z tego względu natychmiastowe przetoczenia trzeba uznać za czynnik zwiększający objętość osocza.

> It is worth remembering also that the haemoglobin of stored, citrated red cells is not fully available for the transfer of oxygen to the tissues for some 24 hours after transfusion (Valtis & Kennedy (1954) *Lancet*, **1**, 119); rapid blood transfusion must therefore be regarded primarily as a mere volume expander in the initial stages. There is, therefore, much to be said for using other plasma expanders for blood replacement *during* elective operations to replace brisk moderate loss and to reserve whole blood for more leisurely administration in the post-operative period should this be necessary.

https://associationofanaesthetists-publications.onlinelibrary.wiley.com/doi/epdf/10.1111/j.1365-2044.1975.tb00825.x

Naukowcy z Uniwersytetu Stanu Ohio odkryli, że przyczyną takiej sytuacji są „zmiany przechowalnicze", tj. zmiany chemiczne powstające w krwi konserwowanej po dodaniu do niej CPD (cytrynianu trisodowego). Wykazali doświadczalnie, że krew przechowywana dłużej niż 10 dni – cytuję – „nie tylko NIE POPRAWIA ZAOPATRZENIA W TLEN, lecz bezpośrednio po transfuzji MOŻE JE WRĘCZ POGARSZAĆ"!
-- *The Columbus Dispatch*, Ohio, 31 sierpnia 1972, s. 1B.

Skoro takie są fakty, to czy naprawdę z naukowego punktu widzenia każda transfuzja krwi na pewno „ratuje życie", skoro przetoczona krew przez pierwszą dobę nie spełnia swej funkcji w pełni?

Dobrze jest mieć wyważone zdanie w tej sprawie, tzn. oparte na rozumieniu plusów i minusów związanych z przyjęciem krwi.

Opinie lekarzy o Świadkach Jehowy

Kardiochirurg prof. Robert B. Lee (Emory University School of Medicine, Atlanta, USA) oraz prof. Thomas D. Martin (chirurg, University of Florida, USA) oświadczyli:

„**Świadkowie Jehowy nie są fanatycznym kultem ani religijnymi ekscentrykami**. Oni poszukują i dopasowują się do nowoczesnego leczenia medycznego i chirurgicznego".

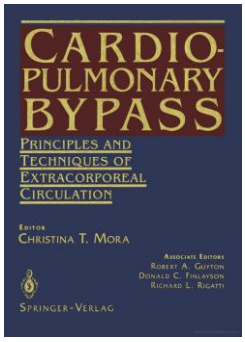

32
Religious Objections to Blood Transfusion

Robert B. Lee and Tomas D. Martin

Historical Aspect, Biblical Basis for Religious Beliefs

> Every moving animal that is alive may serve as food for you. As in the case of green vegetation, I do give it all to you. Only flesh with its soul—its blood—you must not eat. Genesis 9: 3,4[1]

God's admonition to Noah serves as the cornerstone scripture upon which Jehovah's Witnesses base their objection to transfusion of blood and blood products. The Jehovah's Witnesses are not a fanatic cult or religious eccentrics. They seek and comply with modern medical and surgical treatment, believing strongly in their religious duty to keep healthy the "bodily temple" God has given them. They do not partake of alcohol or recreational drugs and reject abortions, professing that they cherish and respect life too much to waste it.[2]

Numbering greater than 3.2 million worldwide, Witnesses are 750,000 strong in the United States.[3] Founded in the 1870s by Charles Taze Russell, a Pennsylvania lawyer, this nondenominational study group was joined by others forming the Watchtower Bible and Tract Society in 1881.[4,5] By 1909, they had become an international society with headquarters in Brooklyn, New York. They adopted their present name, Jehovah's Witnesses, in 1931 based on the Biblical scripture Isaiah 43:10 in which the Lord, Jehovah, said, "You are my witnesses."[6] Their doctrine of blood refusal was set forth in 1927 and again in 1944. Based on the Old Testament scriptures, they believe that the eating of blood was forbidden by God to Noah; since all mankind descended from Noah's family, the restriction applies to all who follow. God said, "I shall certainly set my face against the soul that is eating the blood, and I shall indeed cut him off from among his people"[7] thereby establishing the penalty for transgression as separation from God or loss of eternal life.

There is no mention in the Bible of blood transfusion as we know it today. The Witnesses believe that transfusion of blood and blood products was covered in principle, citing New Testament scripture commanding Christians to "keep abstaining from things sacrificed to idols and from blood and from things strangled [unbled meat] and from fornication. If you carefully keep yourselves from these things, you will prosper. Good health to you!"[8]

Witnesses firmly adhere to these tenets; yet, in keeping with their faith, they seek out the most modern medical and surgical therapies, having undergone major cardiovascular procedures[9] and even organ transplantation.[10] How, then, are we cardiovascular surgeons, anesthesiologists, and perfusionists to fulfill our Oath of Hippocrates while maintaining the bodily and spiritual integrity of the Jehovah's Witnesses? In this chapter, we will discuss the applicable legal precedents and outline perioperative management strategies for patients refusing blood product transfusion.

Legal Aspects: The Horns of a Dilemma

> Every person of adult years and sound mind has a right to determine what shall be done with his own body; and a surgeon who performs an operation without his patient's consent commits, . . . [a battery] for which he is liable in damages.
> Judge Benjamin Cardozo
> A.D. 1905[11]

There is a great volume of case law pertaining to the various philosophies, truths, and doctrines concerning consent to treatment and transfusion of blood products. Most of these precedents center around three aspects: (1) the patient's rights as guaranteed by the First Amendment,[4] (2) the case of minors, ie, parens patriae,[12,13] and (3) informed consent.[4]

A survey of a Witness congregation revealed that more than two thirds would file suit if transfused against their will.[5] Witnesses will readily sign the American Medical Association form relieving physicians and hospitals of liability (Figure 32.1). Most now wear a dated, witnessed

w: R. A. Guyton – Christina T. Mora – D. C. Finlayson – R. L. Rigatti (red.)
Cardiopulmonary Bypass: Principles and Techniques of Extracorporeal Circulation
Esej 32: „Religious Objectors to Blood Transfusion", Springer-Verlag, 1995, s. 473
https://books.google.pl/books?id=zljlBwAAQBAJ

Chirurg dr Ángel Herrera Gómez (kierownik Oddziału Chirurgii w Krajowym Instytucie Onkologii [Cirugía del Instituto Nacional de Cancerología], Incan, Meksyk:

„**Świadkowie nie są głupcami ani fanatykami.** (...) Wnieśli znaczący wkład w rozwój medycyny, zmuszając środowisko lekarskie do zastanowienia się nad potrzebą oszczędzania krwi".

„Acceptan no transfundir a testigos de Jehová", *Reforma*, 7 październik 2006, s. 8

se con todos los pacientes para evitar los riesgos de una transfusión.

"Los testigos ni son necios ni son fanáticos, tienen una postura ante la vida", comenta Herrera Gómez, quien hace más de 15 años formó un equipo de anestesiólogos y cirujanos que practican los procedimientos quirúrgicos sin sangre.

"Desde la aparición de esta organización religiosa en mi vida profe-

8 VIDA REFORMA - Sábado 7 de Octubre del 2006

VIDA

Cuentan médicos con más de 30 procedimientos alternativos

Aceptan no transfundir a testigos de Jehová

› Logran convencer a 2 mil especialistas para practicar 'cirugías sin sangre'

Georgina Montalvo

La sangre resultó ser motivo de coincidencia entre ciencia y religión. Para los médicos es un tejido "único e insustituible" y para los testigos de Jehová, según lo que Dios dijo a Noé, es "especial".

Esto ha servido para que la medicina desarrolle y practique procedimientos quirúrgicos que eviten al máximo la pérdida de sangre, y para que los testigos defiendan su postura de no aceptar ser transfundidos.

"El paciente testigo de Jehová busca cumplir, cree en la ciencia, pero de los miles de tratamientos que hay es uno el que no quiere, y existen alternativas que hacen prescindible la transfusión", señala Gamaliel Camarillo, director de Información Pública de la asociación religiosa La Torre del Vigía (testigos de Jehová).

"No buscamos entrar en controversia con los médicos, si uno de ellos no acepta atender a un testigo, pedimos que nos dé oportunidad de llevarlo con otro que sí quiera", comenta Dervis Alfonso Estrada, asesor médico de Servicios de Información sobre Hospitales.

Cuando la transfusión es inevitable, los testigos cuentan con una Exoneración médica por anticipado, que establece: "Exonero de responsabilidad a los médicos, anestesiólogos y al hospital y su personal por cualquier daño que resulte de mi negativa a aceptar sangre, a pesar del cuidado competente que en otro sentido se me dé".

LABOR DE CONVENCIMIENTO

En 1994, los testigos de Jehová crearon Comités de Enlace con los Hospitales, que se encargan de proveer a los pacientes los datos de especialistas dispuestos a tratar sin sangre y a difundir entre los médicos las opciones que existen para evitar la transfusión, explica Alfonso Estrada.

Existen 75 comités con los que trabajan 980 voluntarios en el País, y según Estrada, son alrededor de 2 mil médicos los que están dispuestos a atender a los pacientes sin recurrir a la transfusión si lo requieren.

Angel Herrera Gómez, jefe de Cirugía del Instituto Nacional de Cancerología (Incan); Moisés Calderón Abbo, jefe de Cirugía de Corazón en el Hospital General La Raza, e Isidro Martínez del Valle, anestesiólogo y profesor de Farmacología en la Escuela Nacional de Enfermería y Obstetricia son algunos de los que han aceptado atender a los testigos respetando su postura, y quienes están convencidos de que las técnicas que emplean con ellos debieran utilizarse con todos los pacientes para evitar los riesgos de una transfusión.

"Los testigos ni son necios ni son fanáticos, tienen una postura ante la vida", comenta Herrera Gómez, quien hace más de 15 años formó un equipo de anestesiólogos y cirujanos que practican los procedimientos quirúrgicos sin sangre.

"Desde la aparición de esta organización religiosa en mi vida profesional, me interesé por conocer más acerca de los procedimientos sin sangre", señala Martínez del Valle, quien forma parte del grupo creado por el cirujano del Incan.

Para Calderón Abbo practicar cirugías sin sangre ha sido un procedimiento "de rutina", pues él hizo la especialidad de cirugía del corazón en el Texas Heart Institute, en Houston, donde se realizó la primera cirugía de corazón en el mundo a un paciente testigo de Jehová sin transfundirlo.

"Al regresar a México me di cuenta de que aunque el 85 por ciento de las operaciones se hace sin transfundir al paciente, los médicos piden a los testigos que los exoneren de cualquier responsabilidad", asegura.

Esa actitud, coinciden los médicos, debe evitarse ante los avances.

"Una transfusión no es un procedimiento inocuo, existe el riesgo de transmitir virus, bacterias y parásitos, o desarrollar alergias que alteran la función renal y pulmonar", señala.

Pero, como en México el procedimiento "de rutina" es la transfusión, poco se recurre a otras técnicas.

ASÍ LO DIJO

"A todos los pacientes los operamos como si fueran testigos de Jehová: procuramos el mínimo sangrado posible, recuperamos la sangre que se llega a perder y usamos medicamentos que ayudan a que el paciente sangre menos".

Moisés Calderón Abbo
Jefe de Cirugía de Corazón del Hospital General La Raza

ASÍ LO DIJO

"Los testigos de Jehová han hecho una aportación importante a la ciencia médica por hacer reflexionar al gremio médico de que se debe ahorrar la sangre y no usarla de manera deliberada".

Ángel Herrera Gómez
Jefe de Cirugía del Incan

ASÍ LO DIJO

"Un procedimiento anestésico correcto permite aplicar todos los procedimientos para ahorrar sangre, así es que sí podemos ayudar a los testigos de Jehová respetando su postura religiosa".

Isidro Martínez del Valle
Anestesiólogo y profesor de Farmacología

LAS ALTERNATIVAS

Cirujanos, anestesiólogos y enfermeras que buscan que los pacientes pierdan la mínima cantidad de sangre en el quirófano tienen por lo menos 30 opciones para lograrlo.

Según la cirugía, pueden usar instrumentos que, al mismo tiempo, cortan, coagulan y cauterizan vasos sanguíneos; cubrir los órganos sangrantes con una gasa que desprende sustancias capaces de detener la hemorragia o conectar al paciente a un aparato que recupera la sangre perdida, la limpia y se la regresa.

Incluso para casos de emergencia, en los que se pierde mucha sangre rápidamente, existen sustancias que sustituyen el volumen sanguíneo perdido para permitir que la sangre que queda optimice sus funciones y no deje de llegar a órganos vitales, como el cerebro y el corazón.

Cirujanos de México, Alemania, Bélgica, Estados Unidos, Francia, Inglaterra y Suiza han asegurado la eficacia y seguridad de estas técnicas.

Servicios de Información sobre Hospitales para los testigos de Jehová Correo: sihilltx.org.mx

reforma.com
Conoce otros testimonios de médicos a nivel internacional
video

La Biblia dice

Los testigos de Jehová encuentran en la Biblia más de 500 referencias para no aceptar la transfusión. Noé recibió el mensaje de Dios de que la sangre (de hombres o animales) es sagrada.

La cita en la que más se basan es del libro Hechos 15:28-29: "Pues ha parecido bien al Espíritu Santo y a nosotros no imponeros otra carga fuera de éstas, que son indispensables: que os abstengáis de las carnes consagradas a los ídolos, de la sangre, de lo estrangulado y de la fornicación (...)".

"Asumimos que la transfusión es como si comiéramos sangre", señala Gamaliel Camarillo, director de Información Pública.

Incluso no aceptan por separado los componentes principales de la sangre: glóbulos rojos o blancos, plaquetas y plasma; respecto a las fracciones que se obtienen de éstas, queda en el testigo la decisión de aceptarlas o no.

› Las críticas constantes del jefe o los colegas motivan la aparición del "burn out".

Aléjese del cansancio profesional

Georgina Montalvo

Quien lo padece tiene la sensación de que el trabajo lo está consumiendo como si fuera un papel al que le han prendido fuego, de ahí la denominación en inglés que dan al síndrome de agotamiento profesional: *burn out*.

Se trata de un estado donde las exigencias de la vida profesional provocan estrés intenso, que no desaparece cuando la situación que lo desata termina, sino se acumula, explica Jorge Alvarez, profesor de la Facultad de Psicología de la UNAM.

Médicos, profesores, psicólogos, enfermeras, rescatistas y todos los profesionales cuyo trabajo implica atender a otras personas son los más susceptibles de desarrollarlo.

"Casi a todas las personas que atienden a damnificados de desastres naturales les afecta porque sienten que su trabajo nunca va a acabar y que lo que hacen no es suficiente para que la situación llegue a la calma", agrega Alvarez, también especialista en primeros auxilios psicológicos.

Sin embargo, directivos y ejecutivos de empresas, corredores de bolsa y contadores, entre otros, que tienen una alta responsabilidad en la toma de decisiones, también están expuestos, agrega Juan Manuel Rocha, autor del artículo *Síndrome de Burn Out, ¿El Médico de Urgencias Incansable?*, publicado en la *Revista Mexicana de Medicina de Urgencias*.

QUÉ LO DESATA

Un ambiente donde el desempeño personal está bajo la mirada crítica de otros colegas, no saber cuál va a ser el resultado del trabajo, sobrecarga de tareas y no contar con la infraestructura y las herramientas necesarias para un buen desempeño son factores que hacen latente la aparición del síndrome.

El cansancio y el estrés manifestado en malestares corporales (dolor de cabeza, cardiopatías, hipertensión) y pensamientos negativos también influyen en su desarrollo.

Pensar reiteradamente "algo malo va a suceder", no convivir con la familia y amigos, temer miedo de ir al trabajo o enojarse de manera desproporcionada son signos de que el síndrome está acechando, advierte Rocha.

La familia del afectado generalmente es la primera en notar que algo no está bien, pero como mecanismo de defensa y negación, el enfermo decide seguir trabajando para ocultar su malestar; entonces, los compañeros de trabajo y las personas a las que atiende son las víctimas de su mal estado de ánimo.

APÁGUELO

Si cree que está en esta situación, los expertos recomiendan hablar de inmediato con sus familiares o compañeros de trabajo para comunicarles cómo se siente y por qué.

Como es un síndrome que se gesta en un largo periodo, la recuperación también puede llevar tiempo porque el reto, después de aceptar que se padece, es aprender a manejar el estrés y definir, en términos reales, qué es lo que espera de su desempeño profesional.

En casos extremos, donde se llega a la depresión, será necesario pedir ayuda a algún psicólogo.

Asociación Mexicana para la Ayuda Mental en Crisis
www.amamecrisis.com.mx

Para evitar que llegue

Además de que el "burn out" es tratable, existen maneras de prevenirlo:

› Duerma por lo menos 6 horas al día
› No anule su tiempo libre
› Tome vacaciones de manera regular
› Emplee el humor en el trabajo
› Comparta sus sentimientos sobre el trabajo con sus colegas

https://docplayer.es/15231344-Trasplante-de-higado-sin-transfusion-de-sangre-permite-que-testigo-de-jehova-reciba-el-organo.html

(w pliku cytat znajduje się na s. 10 z 54)

Podałem Panu te dwie przykładowe opinie lekarzy, aby mógł rozumieć, dlaczego Pański wpis nie zrobił na mnie żadnego wrażenia. Nie ma on żadnej mocy korygującej, bo jest laicki.

Wypowiedź prof. Zbigniewa Religii w sprawie transfuzji krwi:
https://www.youtube.com/watch?v=X7GuDewHRn8

„Pionierzy bezkrwawej chirurgii, cz 2: Żadnej krwi dla dzieci" GCZD Katowice
https://www.youtube.com/watch?v=plBr5ZjVfEg

„Pięcioro wykładowców na temat bezkrwawej medycyny" (4:39)
https://www.youtube.com/watch?v=gzokKG_FkUY&list=PLYyuzZ8bpJMFOHlGzZIpfrEU7KyVEMAvp&index=2

„Żadnej krwi medycyna podejmuje wyzwanie" (29 min)
https://www.youtube.com/watch?v=2DUp5S4J0Aw&list=PLYyuzZ8bpJMFOHlGzZIpfrEU7KyVEMAvp&index=4